

W poniedziałek o godzinie 9:00 przyjechaliśmy po raz pierwszy do szkoły w Joniszkach. Zostaliśmy tam przywitani ciepło przez Litwinów. Pokazali nam swoje regionalne tańce, zaprezentowane przez utalentowanych uczniów. Następnie oprowadzili po budynku szkoły. Okazało się, że jest to liceum ogólnokształcące podobne do naszego. Uczniowie uczęszczają w nim do klas 1-4. Nowoczesne i funkcjonalne wyposażenie sal biologicznych i chemicznych szczególnie przykuło naszą uwagę.

W tym dniu uczestnicy projektu przedstawiali prezentacje o swojej szkole i o swoim kraju. O 12:00 zjedliśmy pyszny lunch w szkolnej stołówce. Później tamtejsi uczniowie oprowadzili nas po mieście, które mogliśmy bliżej poznać przez grę terenową. Dowiedzieliśmy się, że Janiszki są małym miastem z około 11 tys. mieszkańców. Zwiedziliśmy kościoły, park, obejrzelśmy lokalne pomniki, a następnie odwiedziliśmy muzeum koszykówki. Zobaczyliśmy stroje, autografy i medale najpopularniejszych koszykarzy. Następnie zostaliśmy zaproszeni przez Litwinów do restauracji na pizzę. Wieczorem wróciliśmy do domów i zapoznaliśmy się lepiej z naszymi hostami.

Alicja Wojciech, 2e

WTOREK

W kolejny dzień naszego projektu o godzinie 8:00 wyruszyliśmy na wycieczkę do miejscowości Żagory, położonej niedaleko Janiszek. Gdy dotarliśmy na miejsce, zwiedziliśmy kościół św. Piotra i Pawła, a następnie muzeum znajdujące się w dawnym dworze. Później rozpoczęły się warsztaty, podczas których robiliśmy lalki. Czas spędzony na warsztatach był bardzo przyjemny, a nam udało się zrealizować cele projektu i nauczyć się, jak można wykorzystywać stare kawałki materiałów. Po południu udaliśmy się do fantastycznego miejsca - fabryki czekolady "Ruta" w Szawle. Tam zostaliśmy podzieleni na dwie grupy, pierwsza rozpoczęła wizytę w fabryce od robienia czekoladek, a druga od zwiedzania muzeum. Dowiedzieliśmy się tam wielu ciekawych informacji na temat czekolady. Po zwiedzaniu muzeum mieliśmy czas wolny, który spędziliśmy razem z naszymi hostami na łąkach i w galerii handlowej. O godzinie 20:00 wróciliśmy do naszych domów, gdzie spędziliśmy przyjemny czas z rodzinami.

Iga Wilaszek, 2d

ŚRODA

Środa rozpoczęła się od wykładu przygotowanego przez uczniów szkoły na temat problemów z usuwaniem i segregowaniem śmieci. Oglądaliśmy wstrząsający film ukazujący życie ludzi na wysypisku śmieci. Następnie absolwentka szkoły Guste przedstawiła nam prezentację o tym, jak nadawać drugie życie ubraniom oraz innym przedmiotom dnia codziennego. Opowiadała z pasją o swojej przygodzie z tworzeniem unikalnej odzieży, która stała się dla niej źródłem dochodów. Podczas warsztatów stworzyliśmy własne, oryginalne i niepowtarzalne ubrania. Malowaliśmy farbami do tkanin na naszych starych t-shirtach, torbach, jeansach i uczyniliśmy je nowymi. Po ciężkiej pracy zjedliśmy obiad w szkole, a następnie zaprezentowaliśmy nasze dzieła na zorganizowanym przez Litwinów fashion show.

Wieczór spędziliśmy na kręgielni z przyjaciółmi. Po drodze na kręgle wraz z Aukse (moją host) odwiedziłam Wzgórze Krzyży, które wywarło na mnie ogromne wrażenie. Wzgórze Krzyży było kiedyś zamkiem, ale Krzyżacy zniszczyli go i podpalili. Ludzie zaczęli wznosić krzyże na wzgórzu w połowie XIX wieku na pamiątkę zmarłych, jako apel o zdrowie i długie lata życia. Krzyże zostały postawione przez pielgrzymów i ludzi, którzy przybyli tu z modlitwami i prośbami. W 1993 roku podczas pielgrzymki na Litwę papież Jan Paweł II odprawił tu Mszę Świętą. Rok później na Litwę przybył papieski dar dla Litwy – krzyż, który stanął na górze. Wydarzenie to sprawiło, że miejsce zaczęło być odwiedzane przez jeszcze większe rzesze pielgrzymów, którzy ustawiali swoje krzyże. W 2006 roku liczba ta przekroczyła 100 tysięcy, a obecnie szacowana jest na ponad 150 tysięcy. O 19:00 zaczęliśmy zabawę na kręgielni. Był to naprawdę miły, pełen emocji wieczór. Zintegrowaliśmy się z uczniami z innych krajów i wszyscy świetnie się bawili.

Julia Scheibel, 2d

CZWARTEK

W czwartek rano pojechaliśmy na wycieczkę do Wilna, stolicy Litwy. Wyjechaliśmy z Janiszek o 7:00. Nasza podróż trwała 3,5 godziny. Tego dnia Oliwia miała urodziny, więc w autobusie wszyscy zaśpiewaliśmy "Happy Birthday". Kiedy dotarliśmy na miejsce, poszliśmy z przewodniczką do lokalnej kawiarni, aby spróbować pysznych litewskich przysmaków. Spacer po wileńskiej starówce, która jest wpisana na listę UNESCO, uświadomił nam ważne symbole dla Litwy oraz pokazał przywiązanie Litwinów do natury. Zobaczyliśmy Plac Katedralny z pomnikiem Wielkiego Księcia Giedymina, budynki rządowe, dzielnicę żydowską, oraz Ostrą Bramę z niewielką kaplicą. Po zjedzonym lunchu zwiedzaliśmy Zamek Dolny zwany też Pałacem Władców, który pełnił funkcję rezydencji monarchów litewskich i zarazem królów polskich. Później poszliśmy do muzeum sztuki nowoczesnej MMO, gdzie było wiele interesujących fotografii, które poruszały różne ważne tematy z historii współczesnej Litwy. Następnie przyszedł czas na odpoczynek. Mieliśmy wolny czas w galerii "Akropolis", gdzie zjadliśmy włoską kolację. Podróż do Janiszek odbyła się w miłej atmosferze, podczas której wszyscy śpiewali. W Janiszkach byliśmy około północy pełni wrażeń i podekscytowani.

Kinga Sosna, 2d

PIĄTEK

Ostatni dzień naszego projektu był wyjątkowym dniem, gdyż właśnie 11. marca Litwini obchodzili kolejną rocznicę odzyskania niepodległości. Właśnie tego dnia świętowaliśmy to wydarzenie w charakterystyczny sposób. Każdy uczestnik miał na sobie kolory flagi litewskiej - nauczyciele szaliki, a uczniowie bransoletki zrobione z muliny. Złożyliśmy kwiaty na pomniku i zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia.

Potem udaliśmy się do szkoły, aby stworzyć dzieła sztuki, które nazwaliśmy "prezenterem dla Litwy". Nasza grupa namalowała podobiznę Adama Mickiewicza na tle flag Polski i Litwy, gdyż jest ciągła dyskusja na temat tego, czy poeta jest Litwinem czy Polakiem.

Kolejne wydarzenie to uroczystość wręczenia certyfikatów. Dostaliśmy bardzo pyszne cukierki. Następnie udaliśmy się na ostatni spacer po Joniskis. Ogromne wrażenie zrobiły na nas zawieszane wszędzie ptaki w kolorach flagi litewskiej, będące symbolem wolności i niepodległości. Po krótkim odpoczynku w naszych litewskich rodzinach, pojechaliśmy na imprezę pożegnalną. Rozpoczęła się od tańców ludowych, które zostały zaprezentowane przez uczniów i sympatyków szkoły Ausros Gimnazija. Uczestniczyliśmy także w różnych grach i zabawach, a po nich nadeszła chwila, aby coś zjeść. Zostaliśmy poczęstowani pysznymi litewskimi przekąskami, a zabawa trwała dalej. Po powrocie do domu późnym wieczorem spakowaliśmy się i spędziliśmy miło ostatnie chwile z naszymi litewskimi rodzinami.

Oliwia Morkisz, 2d

W sobotę i niedzielę 12 i 13.03. zwiedzaliśmy Rygę na Łotwie, gdyż właśnie z tego miasta mieliśmy lot powrotny do Krakowa.

Ryga nas totalnie zauroczyła i dniem i nocą, nie tylko dzięki pięknej pogodzie, ale również dzięki zabytkom i niezwykłej historii. Mogliśmy ją głębiej zrozumieć podczas dwugodzinnego spaceru z przewodnikiem, który w zabawny i przystępny sposób nauczył nas tajników zwiedzania. Dowiedzieliśmy się na przykład, iż słynny Dom Bractwa Czarnogłowych to replika, Synagoga Miejska w Rydze przetrwała drugą wojnę światową i nie została zrównana z ziemią z powodu bliskości do innych budowli Starego Miasta, a także nauczyliśmy się poznawać budynki z okresu secesji podczas spaceru ulicami Elżbiety i Alberta. Ryga słynie z pięknej secesyjnej architektury, dlatego jest nazywana Wiedniem północy. Znajdują się tu bogato zdobione kamienice, których kunszt na myśl przywołuje wiedeńskie ulice. W całym mieście jest przeszło 700 secesyjnych budynków. Największą atrakcją Rygi jest starówka, wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO, a najciekawszym domem mieszczańskim jest tzw. Kamienica Trzech Braci z bogato zdobionymi frontami w różnych stylach architektonicznych: gotyckim, manierystycznym i barokowym.

Ciekawostką także okazał się fakt, iż hotel Justus, w którym zatrzymałyśmy się na noc, był wraz z przyległą kamienicą miejscem zdjęć przygód Sherlocka Holmesa i Doktora Watsona. Bardzo wzruszająca okazała się jednak Msza Św. w języku polskim w Kościele Matki Bolesnej w Rydze, podczas której modliliśmy się o pokój na Ukrainie. Wieczorem udaliśmy się na lotnisko i późną nocą bez żadnych przeszkód dotarliśmy do Pszczyny.

Głęboko w sercu pozostają wspomnienia odbytych rozmów w różnych językach, wspólnej zabawy i czasu różnych aktywności robienia czekoladek, lalek czy malowania starych ubrań, kiedy tak naprawdę na fladze Unii Europejskiej malowały się twarze zawsze uśmiechniętej Violante z Portugalii, zamyślonego Alonso z Hiszpanii, śpiewającej w autobusie Eleni z Grecji czy zainteresowanej Marianny z Litwy.

Jedność w różnorodności to coś pięknego! Unio Europejska jeszcze raz powtarzamy - dziękujemy za programy Erasmus +, które przemieniają młodych ludzi, zmieniają życie i otwierają umysły!

Monika Margiecok

Agnieszka Sajdak-Czernik